Gdy staniesz przed główną bramą kościoła,
Niech wzrok Twój podąża za wzrokiem anioła.
Wysoko z wieży spoglądają oczęta -
To Katarzyna Aleksandryjska Święta,
P $\underset{2}{_}$ T _ _ $\underset{6}{_}$ _ A parafii z kołem i mieczem,
Ma kościół i okolice w swojej opiece.
By pamięć o niej w Twej głowie utkwiła
Wiedz, że męczeńską śmiercią zginęła.

Wróć teraz na chodnik – w lewo skieruj nogi,
Tam gdzie rosną wierzby jest kurs Twojej drogi.
Niech Cię żwawo prowadzi do muru ceglanego,
Po dawnym ogrodzeniu tylko fragment został z niego.
Gdy dojdziesz do jego krańca miły Kolego,
Powitaj strażnika przeszłości z kompleksu pałacowego –
To _ _ $\underset{14}{_}$ _ _ _ SZATAB (rozsypanka),
która strzeże tych włości,
Lecz za jej granicą nie będzie Cię gościć,
Więc nie idź już dalej i zawróć od razu,
Szukając uważnie znaku zakazu.
Wejdź teraz do parku, którego on strzeże,
A gdy już miniesz jego obrzeże,
Po prawej stronie ujrzysz dwa stawy,
Mają tu _ _ $\underset{5}{_}$ _ _ $\underset{7}{_}$ IKZCAK (czytaj wspak)
swój plac zabawy.
Przekrocz ostrożnie mostek drewniany,
Uważaj na bluszczu zawiłe liany,
Które plączą wokoło drzewostan stary,
Kryjący historii tajemnic bez miary,
Lecz dzisiaj Ci żadnej z nich nie opowie,
Bo jesteś oto przy drugim stawie.

Teraz czas zgadnąć co w środku go „rośnie”
Tak! To $\underset{13}{_}$ _ _ _ $\underset{1}{_}$ _ _ P E S Y W A K (rozsypanka)
mała jest właśnie!
Dalej Cię droga P $\underset{4}{_}$ R K $\underset{12}{_}$ _ A wprowadzi
Na dworskie włości dawniejszej czeladzi.
Po prawej zaś stronie straszy pałac stary,
Którego wejścia pilnują filary.
Uważnie się przyjrzyj, ile ich mamy?
Czy jesteś pewien Wędrowcze kochany,
Że wzrok Twój nie myli rachunku twego?
Więc podejdź bliżej questowy Kolego
I policz ponownie ile pałac ich ma
Bo dobra odpowiedź to cyfra: 2!
Jesteś ciekawy dalszej wyprawy? Zakładam to z góry!
Posłuchaj kto kiedyś zamieszkiwał te stare mury.
Tu państwo _ _ _ $\underset{9}{_}$ _ $\underset{11}{_}$ _ _ _ _ _ żyli długie lata,

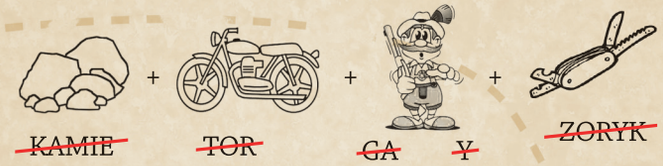

Teraz miejsce to historię z legendami splata.
W Pogrzybowie od dawna chodzą takie słuchy,
Że w parku i Pałacu mieszkają dwa… duchy!
Poznaj pierwszego – wdzięczną $\underset{18}{_}$ _ _ _ _ _ _ _
Ze Skórzewskich Niemojowską – Eleonora jej imię.
Drugi duch, to sam dziedzic – kto go wypatruje,
Zobaczy jak na bułanym koniku po parku się snuje.
Są tacy, co twierdzą: „To nie pan Ignacy!
To Zybała znany z kronikarskiej pracy!”
Inni zaś nauczyciela Maleszki zjawie
Przypatrują się po nocach przy pobliskim stawie.

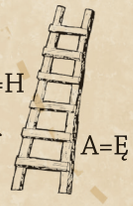

A może Tobie spotkać również się go uda?
Masz na to odwagę? Droga nie jest długa.
Ścieżka powiedzie Cię teraz do zakazu,
Znów złamać go musisz – zrób to od razu!
Zostaw Pałac z dziedzińcem za swoimi plecami,
Znów czas na spacer parkowymi alejami.
Na pierwszym rozstaju trakt obierz w prawo,
Lecz nie przyspieszaj kroków zbyt żwawo.

Nastaw swe uszy… Czy słyszysz jak wyje
Coś nieznanego? Podziemie TO kryje…
Zobacz jak dziwnie tu się teren wznosi…
To jest _ $\underset{10}{_}$ _ _ _ _ $\underset{16}{_}$ _,
jak legenda głosi:

Ó=O ~~KA~~ +NIA

Tajemnicze L _ $\underset{17}{_}$ _ _ do niej prowadziły
Od samego Pałacu, tu oto lód gromadzili,
Aby żywność przechować najdłużej w świeżości,
I raczyć jadłem Państwa Niemojowskich gości.

Spójrz teraz przed siebie. Czy widzisz filary,
Samotne niczym strażnik bardzo stary?
Stoją jako relikt po dawnej bramie,
Którą mijali panowie i panie,
Przyjeżdżając często tutaj w odwiedziny
I korzystając z życzliwej gospodarzy gościny.
Ty teraz w lewo drogą idziesz łukiem,
Lecz patrz uważnie swoim bystrym okiem,
Bo pośród tych parkowych lasów
Może dojrzysz ducha z tamtych dawnych czasów?
Latem, gdy dookoła zieleń tli się żywa
Powiadają, że niejeden z nich się w niej ukrywa.
Tutaj ongiś _ _ _ $\underset{8}{_}$ kwitły dla swej Pani,
Podziwiali je spacerując szczęśliwi zakochani.
Te królewskie kwiaty mają woń tak cudną,
Że uwolnić się od niej było bardzo trudno.

L = Ł + KĄ

Po lewej stronie mijasz dawne kanały,
$\underset{3}{_}$ Ó D $\underset{15}{_}$ _ nimi panie Niemojowskie pływały.
Ty udaj się prosto ścieżką – niech Ci się nie dłuży,
Głaz będzie drogowskazem dalszej Twej podróży.
Po prawej stronie widzisz budynek z cegły murowany,
Teraz pewnie jest już trochę zaniedbany.
Siostry zakonne tu niegdyś mieszkały
i ludziom tutejszym dzielnie pomagały.
Stąd nieopodal kolejny przystanek czeka,
Cały jest z kamieni – droga niedaleka.
Ruszaj do niego, Twój cel już blisko…
W grocie Maryja ma pieczę na wszystko.
Pokłoń się jej nisko i wędruj na plac kościoła,
Stamtąd już dwóch Świętych do siebie Cię woła.